MONITOR

Na R. P. 1777.

Nro: XVI.

Dnia 22. Lutego.

Qualis apes æstate noua per florea rura exercet sub sole labor. Virg.

LAto ieſt czaſem, w ktorym natura wſzyſtkie ſwe łoży ſiły za pomocą słonecznych promieni, aby ſtrawić, z ziemi iako ſwey Matki wyrośnienie ſprawić naſionom, ktore w nią wrzucono do wyiścia na wierzch y rozkrzewienia ſię nieſkończonego. Lecz Słońce nie ieſt iedynym narzędziem luboli nayi-

Q ſto-

ſtotnieyſzym być zdaie ſię, ktorego Stworzyciel nieſkończenie mądry, chciał zażyć do ſtworzenia wſzyſtkich iſtot tak czuiących iako y nieczuiących. Ponieważ pragnął nie tylko ie ożywić, ale też ſprawić by roſły aż do pewnego czaſu, y przywieść do nieiakiego ſtopnia doſkonałości, według ſtanu każdey iſtoty, dla odprawienia ſwego okrągu naznaczonego od Stworzyciela; inne zaś przyczyny ſą powietrze, woda, y ſaletra, ktore po całey naturze ſą roſproſzone, by ią urodzayną uczynić.

Można więc rozumnie porownywać lato z wiekiem męzkim ludzkim, y obaczyć, że w tym czynności y poſtępowania w rowni ſtoią z czynnościami letniemi. Ponieważ iako lato żadnych nie wydaie owocow, tylko podług dobroci naſienia, y zdatności uprawienia y przygotowania ziemi, tak też między ludźmi ſpodziewać ſię nie trzeba owocow, upragnionych w lecie, ieżeli nie wkorzeniano w młodości dobrych naſion,

ſion, to ieſt: ieżeli młodzież pod czas ſwey wiosny nie była dobrze doſkonaloną w ſztukach y naukach wyzwolonych, y gdy ią dobrze nie przyſpoſobiono do poymowania tychże nauk y ſztuk wyzwolonych. Jeſt to rzecz wſzyſtkim wiadoma, że wſzyſtkie złe zielſka, y kąkol przeſzkadzaią wyrośnieniu dobrych naſion, y wyrywać ie czaſami ile możności potrzeba, lecz y to nie tayno nikomu, że wyſtępki ſą przeſzkodą do wzraſtania w cnoty y przynoſzenia dobrych owocow dla ſpołeczności, rownie y te wypleniać także trzeba w młodości, aby nie przeſzkadzały powiękſzaniu znaiomości rzeczy y cnot w wieku męzkim.

Słońce ieſt działaczem nayiſtotnieyſzym do ſtrawienia, rośnienia, wkorzenienia, y powiękſzania naſienia, y wydania w obfitości owocow: Zdrowy także rozum ieſt pochodnią, ktora powinna oświecać drogę życia ludzkiego, ktora trawi, ſprawia rośnienie, wkorzenienie y powiękſzenie poznania

wſzy-

wſzyſtkich ſztuk y nauk w wieku męzkim. Zdrowy iednak rozum nie ieſt ſamym działaczem, ktory ſprawia wydoſkonalenie znaiomości rzeczy, y obyczaiow w wieku męzkim, aby mieć obfite żniwo; zwyczaie chwalebne, ſerce czyſte nieſkażytelne y przyiemne, à nadewſzyſtko iſtotna mądrość (*ſal Sapientiæ*) przyczynia wiele do wydoſkonalenia owocow pożądanych dla ſpołeczeńſtwa, ktora czyni ie ſmacznemi, ſoczyſtemi, y przyiemnemi, oraz żyżnemi w cnoty w całym ſpołeczeńſtwie.

Wiadomo także bardzo dobrze ieſt, iż nie każda ziemia mnożną y zdatną do płodzenia każdego naſienia, y wydawania zarowno owocow. Trzeba wybierać ziemię y uprawiać według iey własności, nie ſiać w niey tylko takie naſienie, ktore naylepiey ſię do niey przyda. Podobnież czynić trzeba z młodzieżą, y nie wydoſkonalać ią w naukach, tylko tych, do ktorych ſkłonność y ſpoſobność pokazuie. Ludzie

dzie nie ſą zarowno ſpoſobni do poznania prawd y prawideł natury, ani też uſtanowień, ktore Stworzyciel przepisał ſwoim ſtworzeniom.

Trzeba wybierać nauki, y tylko te przynoſić maią pożytki ſpołeczeńſtwu, do ktorych ſię zdolnemi młodzi pokazuią. Ponieważ rożność między ludźmi ieſt taż ſama, ktora y między innemi ſtworzeniami y płodami natury, tak dalece że znaleść nie można iednego liſtka na drzewie, ktoryby był ze wſzyſtkim drugiemu podobny.

Jako więc w lecie wſzyſtko to, co zaſiano y wſzczepiono na wiosnę, ſtaie ſię tak doyrzałym, że można czynić żniwo, dla pożywienia y utrzymania ludzi, tak też w wieku męzkim, od dwudzieſtego osmego do czterdzieſtego drugiego roku, wſzyſtkie poznania rzeczy ktorych ſię nauczono w młodości, powinny ſtać ſię doyrzałemi, przygotowanemi y takim przyſpoſobionemi kſztałtem, aby ich już za-

żyć można dla utrzymania społeczności. W tych ci też dopiero latach Obywatele dobrze wychowani poczynaią stosować swe pożytki do uszczęśliwienia społeczeństwa. Jeden pracuie dla rządzenia Państwem w ogulności zapomocą y radą Obywatelow wybranych, to iest przez Krola y Rzeczpospolitą.

(Zdobądźmy się w tym mieyscu na życzenia prawdziwe y przyzwoite. BOG, ktory wszystkim włada, niech pozwala Nayiaśnieyszemu Panu, Nayłaskawszemu naszey Oycu Oyczyzny, słodkich owocow w początkach iesieni swoiey zażywać ktorych w wydoskonaleniu, tak dobrze użył swey wiosny, iż w zaczęciu lata, Korony stał się godnym, y ktory tyle ucierpiał wprzeciągu lata dla swego Narodu, iż każdy dobry Obywatel życzyć mu powinien w nadgrodę tego, co złość sprawiła, mieszaiąc kleynoty Korony z cierniem aby kosztował iako naysłodszych owocow w iesieni rządow swoich, y aby

Opa-

Opatrzność Boſka zimę iako naydłuż-ſzą mu nadała.)

Drudzy ſzafuią ſprawiedliwością w całym ſpołeczeńſtwie zarowno, niemaiąc względu ani na urodzenie, ani na oſobę, ani nawet na bogactwa, luboli tego nie zawſze u nas doświadczamy. Inni maią ſtaranie o obfitości tego wſzyſtkiego, co tylko należy do pożycia ludzkiego. Inni utrzymuią beſpieczeńſtwo publiczne, porządek, y uprzedzaią nieſzczęścia, ktore by ſię przytrafić mogły. Inni gotowi ſą y ćwiczą ſię na bronienie Oyczyzny przeciw wſzyſtkim naieźdnikom, y na utrzymanie tym ſamym Publicznego beſpieczeńſtwa. Inni pracuią nad ćwiczeniem młodzieży, y dla oświecenia ſwych wſpoł Obywatelow. Inni w innych rodzaiach kunſztow dla doſtarczania wſzelkiey potrzebie ludzkiey, inni naoſtatek około uprawienia roli y opatrzenia ſiebie y in-

innych w żywność krzątaią ſię. Wſzyſtko ſię to dzieie dla zakoſztowania owocow z ich pracy, y dla prowadzenia życia ſpokoynego, oſobliwie w czaſie wioſny ich życia, o ktorey daley mowić będziemy.